

Kaj sončece vidi

Poljske otroške pesmi v prevodu študentov
ljublanske polonistike



Ljubljana 2014



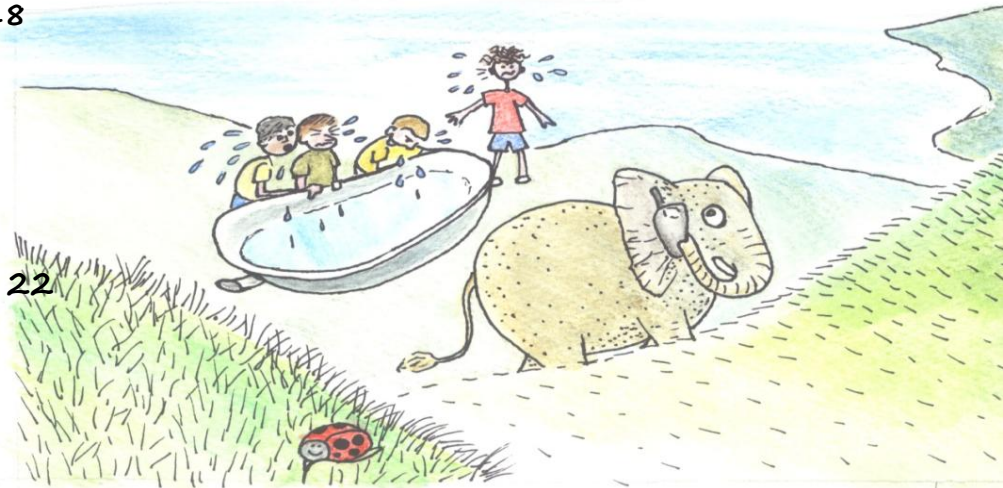
Kaj sončece vidi

Poljske otroške pesmi v prevodu
študentov ljubljanske polonistike

Ljubljana 2014

Vsebina

- MARIA KONOPNICKA Co stonko vidziato / Kaj sončece vidi _____ 5
- JERZY JESIONOWSKI Cztereh mazgajów / Štirje cmeravci _____ 7
- MAGDALENA SAMOZWANIEC Kosi-Kosi-Łapci / Krave, krave, kravice _____ 8
- JANUSZ MINKIEWICZ Literki dziecięce od A do Z / Otroške črke _____ 9
- WANDA CHOTOMSKA Jak biedronka zgubita kropki / Kako je pikapolonica izgubila pike _____ 10
- JAN BRZECHWA Na Wyspach Bergamutach / Dežela tam nekje _____ 11
- ZOFIA BRONIKOWSKA Miś idzie do przedszkola / Medo gre v vrtec _____ 12
- MAGDALENA SAMOZWANIEC Zamówienie / Želja _____ 13
- MARIA KONOPNICKA O czym ptaszek śpiewa? / Kaj ptiček prepeva? _____ 14
- JAN BRZECHWA Dzik / Merjasec _____ 15
- JAN BRZECHWA Niedźwiedź / Medved _____ 16
- JAN BRZECHWA Żubr / Zober _____ 16
- JAN BRZECHWA Stoń / Slon _____ 17
- JAN BRZECHWA Krokodyl / Krokodil _____ 17
- JAN BRZECHWA Struś / Noj _____ 18
- JAN BRZECHWA Kangur / Kenguru _____ 18
- JAN BRZECHWA Lis / Lisica _____ 19
- JAN BRZECHWA Wilk / Volk _____ 19
- JAN BRZECHWA Zebra / Zebra _____ 20
- JAN BRZECHWA Żyrafa / Žirafa _____ 20
- JAN BRZECHWA Małpa / Opica _____ 21
- JAN BRZECHWA Żółw / Želva _____ 21
- Tu lahko narišeš ali napišeš, kar želiš... _____ 22



CO SŁONKO WIDZIAŁO
Maria Konopnicka

1. Caty dzionek stonko
Po niebie chodziło;
Czego nie widziato!
Na co nie patrzyto!
2. Widziato nasz domek,
Jak się budzi rankiem,
Jak Magda na pole
Niesie mleko dzbankiem...
3. Jak Wojtek wyciąga
Ze studni żurawia,
Jak się mały Janek
Z Wiernusiem zabawia...

4. Widziato, jak owczarz
Pędzi owce siwe,
Jak Antek karemu
Rozczesuje grzywę...

5. Widziato gotąbki,
Jak na dach nasz lecą
I trzepią w skrzydetka,
I pod zorzę świecą.

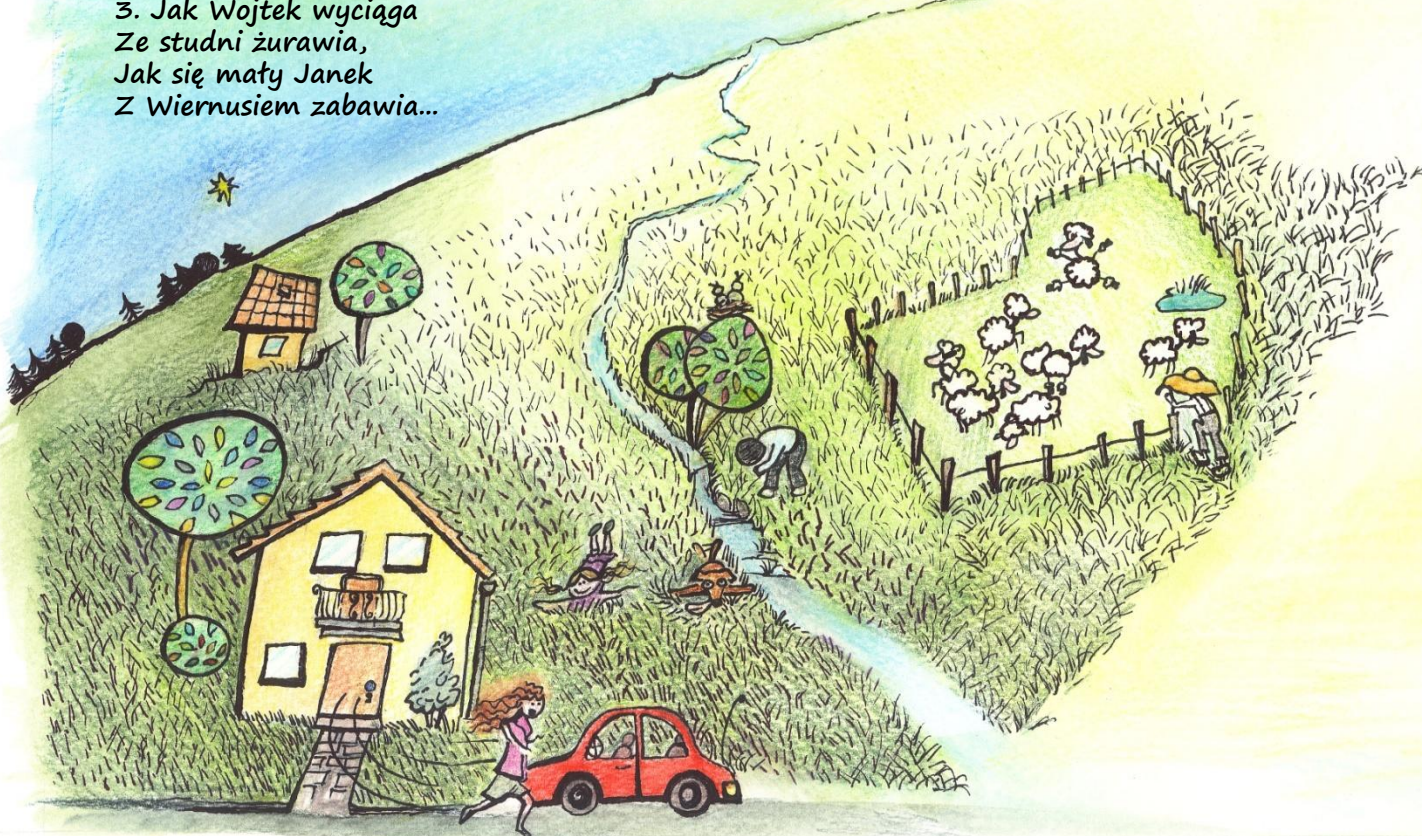
KAJ SONČECE VIDI
Prevod: Mateja Gojkošek

1. Nam sončece ves dan
nebo je zlatilo.
Kaj vse je odkrilo!
Kaj vse opazilo!
2. Kako se naš domek
že zgodaj prebuja,
in Micka zaspanka
na delo zamuja.

3. Kako Bogomir nad
studenec se sklanja,
ob njem pa se z Zvestom
igra mala Janja.

4. Ovčarja, ki ovce
varuje na klancu,
in Janka, ki grivo
razčesal je vrancu.

5. Kako lastovice
si spletajo gnezda,
ko zjutraj nad hišo
bledi zadnja zvezda.



6. Widziato, jak Zosia
Z kluczykami chodzi,
Jak liźnie śmietany,
Choć się to nie godzi...

7. Widziato, jak Kuba
Pługiem w polu orze,
Jak wołki pogania,
Żeby było zboże...

8. Widziato pod lasem,
Jak się pasą krowy,
Jak tam pokrzykuje
Nasz cioteczka ptowy...

9. Widziato, jak Kasia
Biały ser ogrzewa,
Jak Stach konie poi,
A gwizdże, a śpiewa...

10. Widziato, jak wszyscy
Po pracy zasiedli
I z misy głębokiej
Łyżkami barszcz jedli.

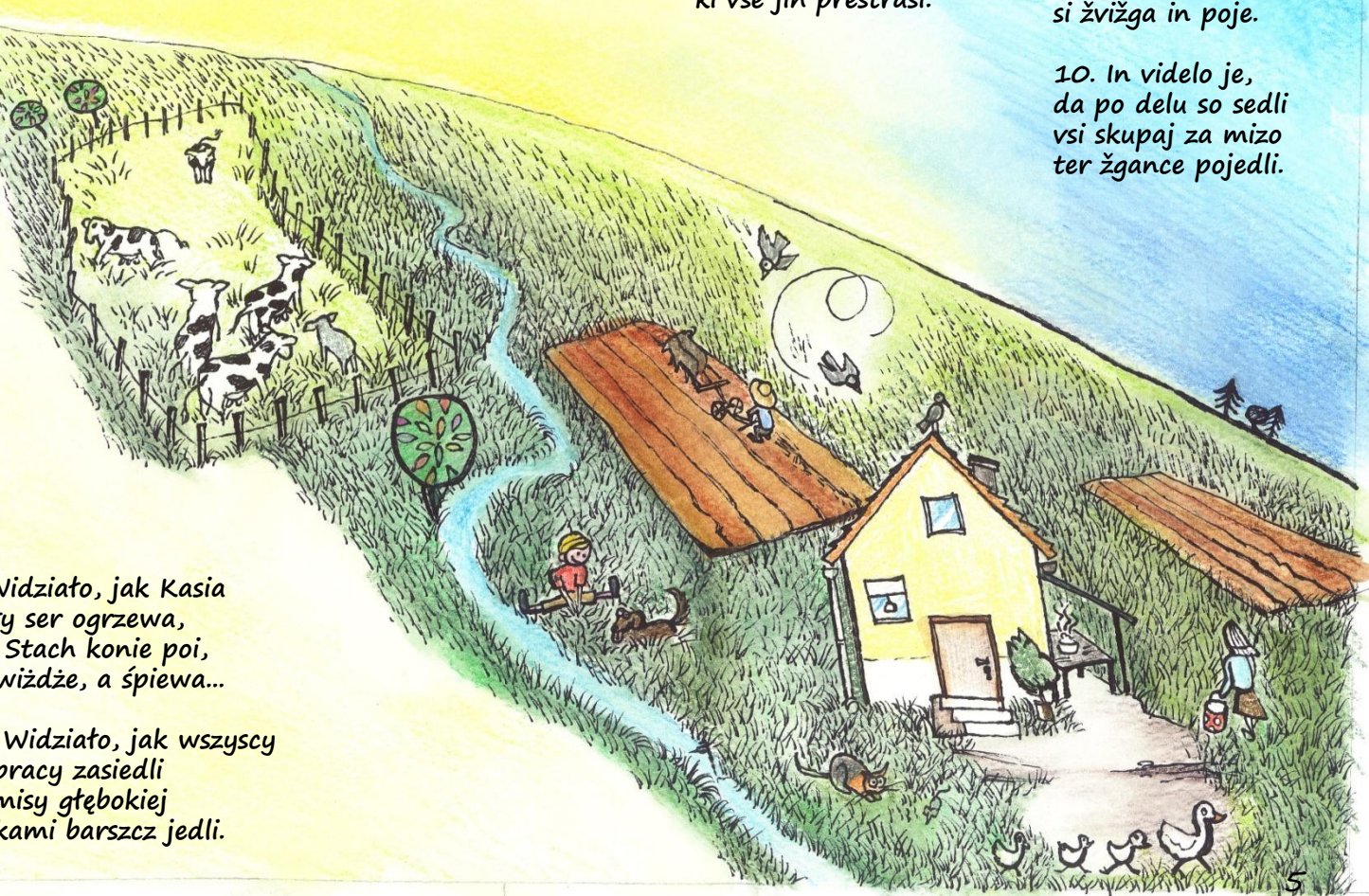
6. Marjetko v shrambi
pri medu dobilo.
Ob sladki se kraji
toplo nasmehnilo.

7. Nato opazilo
je krav'ce na paši
in ljubke teličke,
ki vse jih prestraši.

8. Očeta, ki z voli
se trudi in orje,
da žita bi vzknilo
rumenega morje.

9. Kako mami goski
sledi mladih troje,
kako Mirko v hlevu
si žvižga in poje.

10. In videlo je,
da po delu so sedli
vsi skupaj za mizo
ter žgance pojedli.





CZTEREH MAZGAJÓW
Jerzy Jesionowski

Pewnej pogodnej niedzieli w maju,
wyszło na spacer czterech mazgajów.

Pierwszy wnet z płaczem wrócił do mamy,
bo się przestraszył skrzypiącej bramy.

Drugi też wrócił sptakany srodze,
bo się przestraszył fury na drodze.

Z okrutnym bakiem zawrócił trzeci,
bo zląkł się śpiewu idących dzieci.



ŠTIRJE CMEAVCI
Prevod: Nik Flegar

Marca so štirje cmeravi fantini
na sprehod krenili po doma bližini.

Vrnil takoj se razjokan je prvi –
prestrašil se bil je perila na vrvi.

Drugi je k mami pritekel hlipaje,
ker gledal ga pes je bil izza ograje.

Tretji pritulil za njim je prav kmalu,
saj sebe ugledal je bil v ogledalu.



Czwarty na łące spostrzegł barany,
więc wrócić także łzami zalany.

Kiedy się wszyscy w domu spotkali,
siedli nad balią i zaptakali.

A że mazgajską mieli naturę,
więc aż do środy ptakali chórem.

Płakać by mogli i do niedzieli,
Lecz drugiej balii na trzy nie mieli.

Ko bil se zazrl je v grozdje na trti,
zgrozil in obrnil se je še četrti.

Čim so doma bili, štirje, se zbrali,
so kad si našli in nad njo zajokali.

Mogli bili bi jokati še maja -
cmeravega namreč bili so značaja.

Ker pa se kad že bila je spolnila,
solzê so točili bili le aprila.

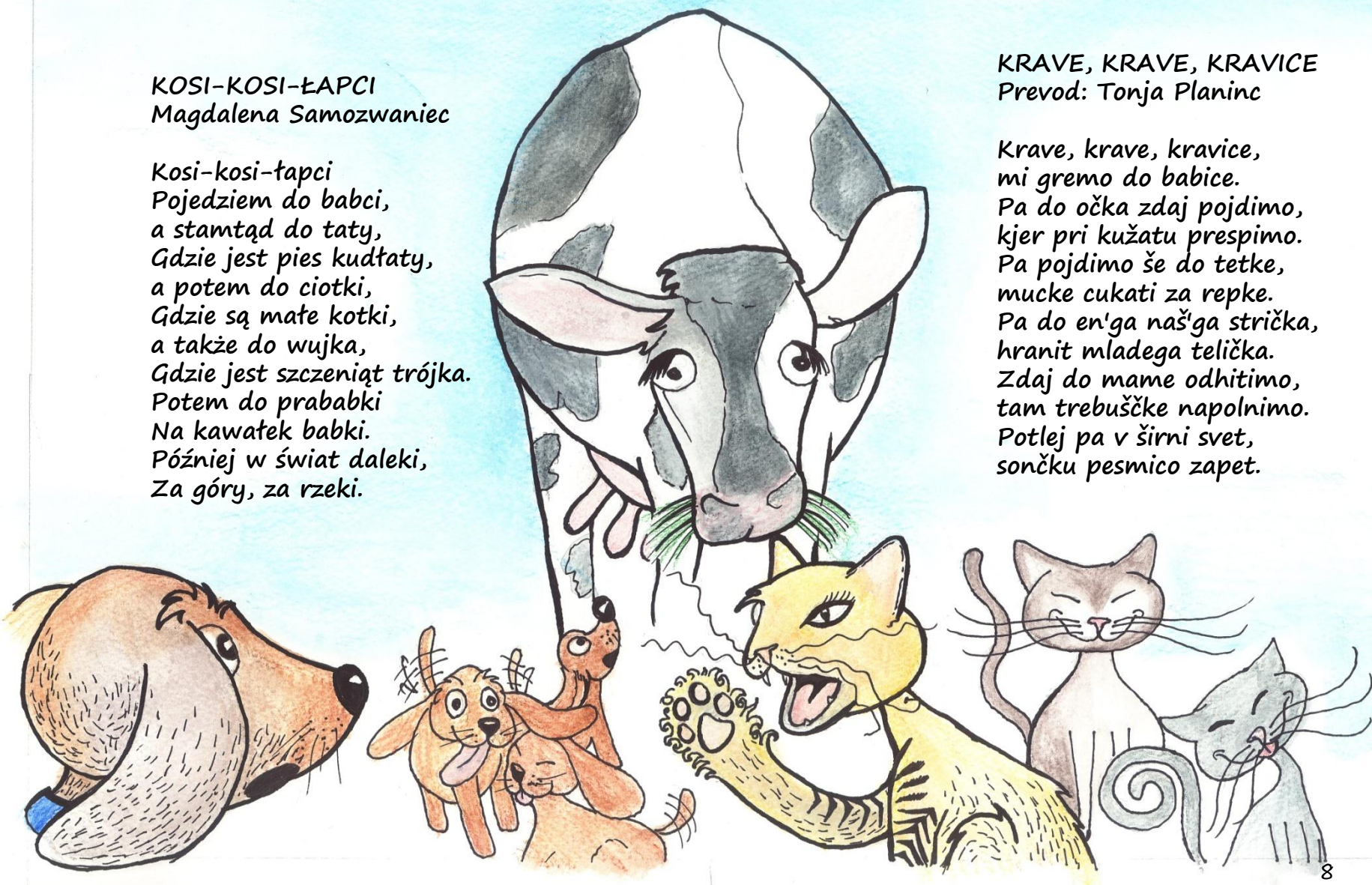


KOSI-KOSI-ŁAPCI
Magdalena Samozwaniec

Kosi-kosi-łapci
Pojedziem do babci,
a stamtąd do taty,
Gdzie jest pies kudłaty,
a potem do ciotki,
Gdzie są małe kotki,
a także do wujka,
Gdzie jest szczeniąt trójka.
Potem do prababki
Na kawatek babki.
Później w świat daleki,
Za góry, za rzeki.

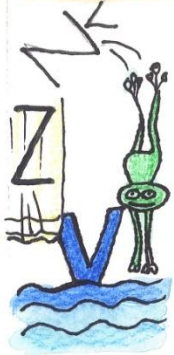
KRAVE, KRAVE, KRAVICE
Prevod: Tonja Planinc

Krave, krave, kravice,
mi gremo do babice.
Pa do očka zdaj pojdimo,
kjer pri kužatu prespimo.
Pa pojdimo še do tetke,
mucke cukati za repke.
Pa do en'ga naš'ga strička,
hranit mladega telička.
Zdaj do mame odhitimo,
tam trebuščke napolnimo.
Potlej pa v širni svet,
sončku pesmico zapet.

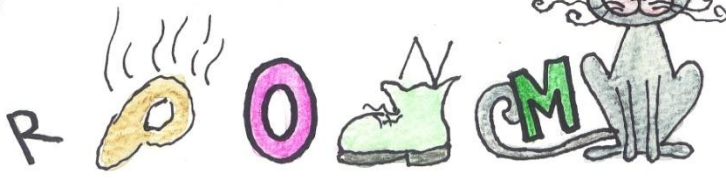




LITERKI DZIECIĘCE OD A DO Z
Janusz Minkiewicz

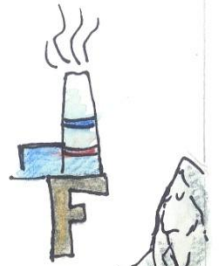


- A – byto Andrusem i z dziećmi sie biło,
 B – byto Brzuchate, bo tak sie roztyło,
 C – byto Cieniutkie – "trzy ćwierci do śmierci",
 D – byto Dentystą, co w zębach nam wierci,
 E – często w Entliczek-Petliczek grywało,
 F – byto Fabryką z komina gwizdało,
 G – byto Górzalem, skakało przez górki,
 H – bylo Harcerzem, chodzilo na zbiórki,
 I – byto Igiętką, co małe ma uszko,
 J – byto Jabtkiem, czubito się z gruszką,
 K – byto Kukulką (to ptaszek, nie zwierzę),
 L – byto Lotnikiem, więc podziw aż bierze,
 M – byto Murzynkiem, lubito jeść figi,
 N – byto Niemową, gadano na mię,
 O – byto Okragłe (to w druku widzimy),
 P – byto Poetą, co składa to w rymy,
 R – byto Rozrzutne, więc biedę dziś klepie,
 S – byto Sprzedawcą, co zawsze jest w sklepie,
 T – grało w Tenisa, machało rakieta,
 U – byto Ustuzne, pochwalmy je przeto,
 W – lubiać Wygodę, wciąż grzało sie w słońcu,
 Z – byto Zmartwione, bo zawsze szło w końcu.



OTROŠKE ČRKE
Prevod: Krista Balazič

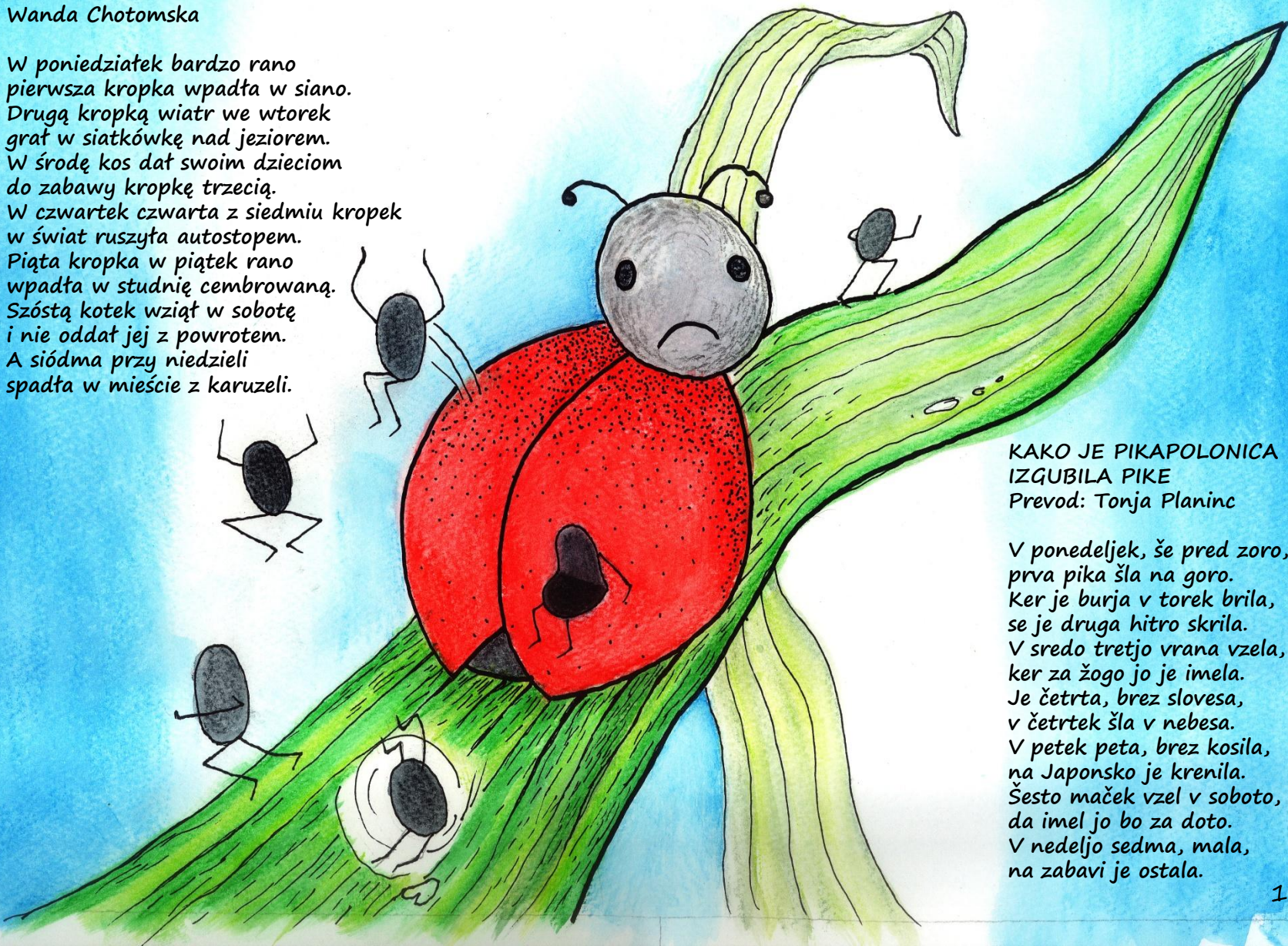
- A – je bila Antena, na strehi je sedela,
 B – je bila Banana, na soncu je zorela.
 Č – je bila Čopata, je tekala po mostičku,
 Ć – je bila Ćebula in je rasla na vrčičku.
 D – je bila Drevo, se vzpenja med oblake,
 E – je bila Eskim, ki rad dela snežake.
 F – je bila Fižol, ki se čarobno vije,
 G – je bila Goba, ki vodo rada pije.
 H – je bila Hiša, kjer babica počiva,
 I – je bila Iгла, prav lepe obleke šiva.
 J – je bila Jabolko, ki rdeče zori,
 K – je bila Kača, ki v travi čepi.
 L – je bila Limona s kislim nasmehom,
 M – je bila Mačka s privihnjem repom.
 N – je bila Noga, ki v čevlju ždi,
 O – je bila Odeja, ki na postelji spi.
 P – je bila Piškot, mama ga peče,
 R – je bila Rak, počez ravno teče.
 Š – je bila Šladoled, vseh barv in vrst,
 Š – je bila Škarje, pazi na prst!
 T – je igral Tenis in je vedno zmagal,
 U – je bil Urban, ki je rad pomagal.
 V – je bila Voda, vsak dan nas umiva,
 Z – je bila Zavesa, okna vestno skriva.
 Ž je bila žaba, v vodo je skočila,
 in tako je naša abeceda minila.



JAK BIEDRONKA ZGUBIŁA KROPKI

Wanda Chotomska

W poniedziałek bardzo rano
pierwsza kropka wpadła w siano.
Drugą kropką wiatr we wtorek
grał w siatkówkę nad jeziorem.
W środę kos dał swoim dzieciom
do zabawy kropkę trzecią.
W czwartek czwarta z siedmiu kropek
w świat ruszyła autostopem.
Piąta kropka w piątek rano
wpadła w studnię cembrowaną.
Szóstą kotek wziął w sobotę
i nie oddał jej z powrotem.
A siódma przy niedzieli
spadła w mieście z karuzeli.



KAKO JE PIKAPOLONICA IZGUBILA PIKE

Prevod: Tonja Planinc

V ponedeljek, še pred zoro,
prva pika šla na goro.
Ker je burja v torek brila,
se je druga hitro skrila.
V sredo tretjo vrana vzela,
ker za žogo jo je imela.
Je četrta, brez slovesa,
v četrtek šla v nebesa.
V petek peta, brez kosila,
na Japonsko je krenila.
Šesto maček vzal v soboto,
da imel jo bo za doto.
V nedeljo sedma, mala,
na zabavi je ostala.

NA WYPACH BERGAMUTACH
Jan Brzechwa

Na Wyspach Bergamutach
Podobno jest kot w butach,

Widziano także ośta,
Którego mrówka niosta,

Jest kura samograjka,
Znosząca złote jajka,

Na dębach rosną jabłka
W gronostajowych czapkach,

Jest i wieloryb stary,
Co nosi okulary,

Uczone są tososie
W pomidorowym sosie

I tresowane szczury
Na szczycie szklanej góry,

Jest stoń z trąbami dwiema
I tylko ... wysp tych nie ma.

DEŻELA TAM NEKJE
Prevod: skupen

V deželi tam nekje
čudne se stvari gode.

Tam žaba z rilcem trobi,
vsak slon ima svoj mobi.

Kača skače in leti,
maček miške ne lovi.

Kralj Matjaž nič več ne spi,
Martin Krpan je brez soli.

Mihec vedno prav ima,
a mama se samo igra.

Smreka z listjem se baha,
hrast pa iglice ima.

Medved na veji sedi,
riba pa perje dobi.

Mravlja ves dan le leži –
a kaj, ko te dežele ni.



MIŚ IDZIE DO PRZEDSZKOLA

Zofia Bronikowska

Miś różowy, miś pluszowy zbuntował się dziś,
Chce iść także do przedszkola tak, jak chodzi Krzyś.

Wziął Krzyś misia w obie rączki:

„Po co pójdziesz tam?”

„Będę bawił się wesoło i nie będę sam”.

„Gdy tak prosisz, to już chyba
zabiorę cię dziś”.

I tak zaczął do przedszkola
chodzić z Krzysiem miś.

MEDO GRE V VRTEC

Prevod: Tonja Planinc

Mali medo, mehki medo, je trmaril danes.
On bi tudi šel v vrtec, kakor hodi
Janez!

Vzel je Janez meda v roke:

„Kaj boš medo tam?”

„Tam igral bi se veselo

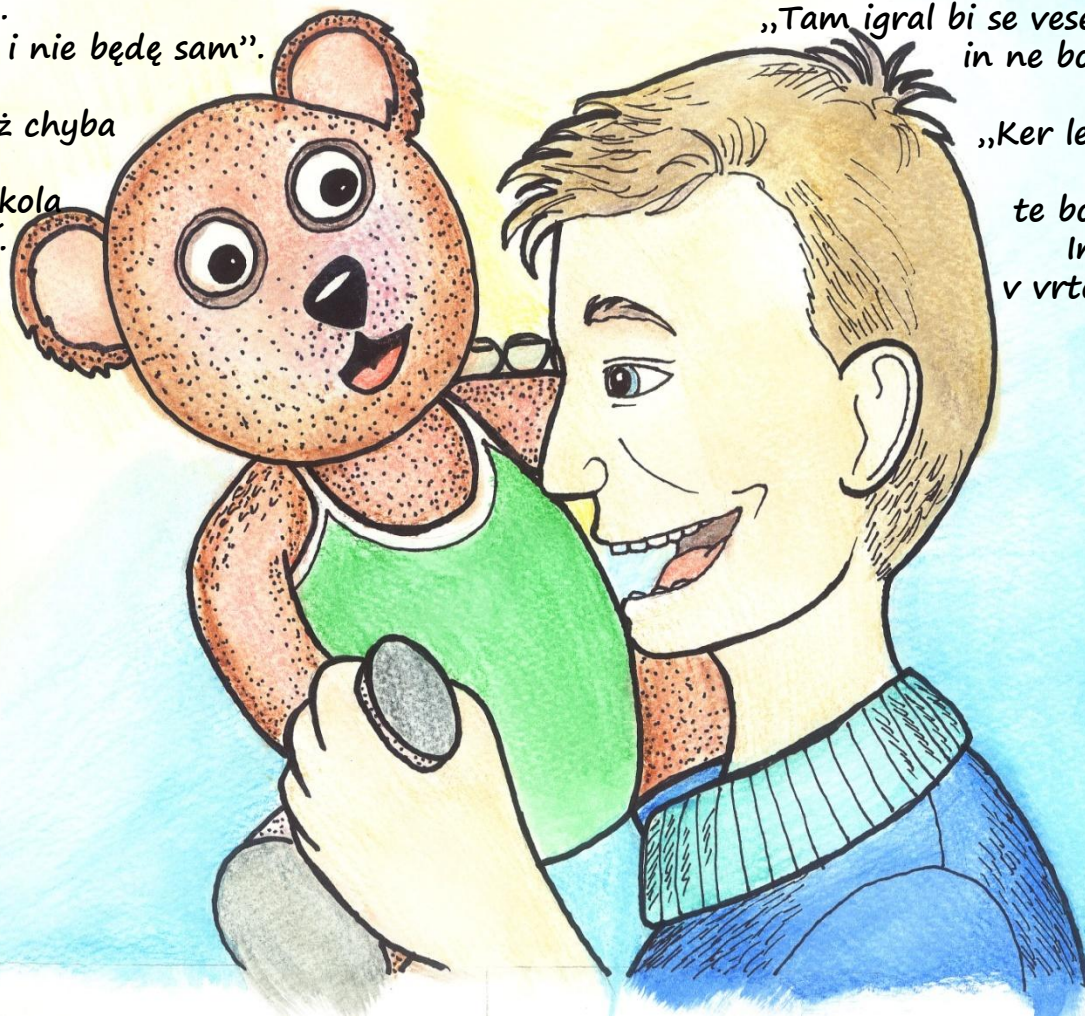
in ne bom bil sam!”

„Ker lepo si me

poprosil,

te bom s sabo vzel.”

In tako je medo
v vrtec hoditi začel.



ZAMÓWIENIE

Magdalena Samozwaniec

Boża krówka, leć do nieba –
Przynieś mi kawałek chleba,
Chociaż, przyznam,
Z większym smakiem
Zjadłbym kawał placka z makiem
Albo rurki z czekoladą,
Albo struclę z marmoladą.
Przynieś babkę nadziewaną
I różowe ciastka z pianą
Oraz trzy makaroniki,
Cztery keksy, dwa pierniki,
Dalej: lody waniliowe
Oraz krówki śmietankowe.
Przynieś chatwę i landrynki,
Pomarańcze, mandarynki,
Ananasy, marcepany,
Winogrona i banany,
I moreli ze dwie skrzynie,
I daktyle i brzoskwinie,
I rodzynki, i migdały,
Funt karmelków, kwaśnych, matych,
Gruszki w cukrze, no i figi,
Mogą też być makagigi,
Marmoladki i wafelki,
I blok czekolady wielki.
Przynieś także pączków sześć,
Bo zachciało mi się jeść!
A dla moich siostr i matki
Przynieś, krówko, dwie pomadki.
„Chlebuś raz!” – biedronka pisa
I do nieba w górę przysła.

ŽELJA

Prevod: Pia Šlogar

Pikaplonica zléti v nebo
in mi prinesi sladice polnó.
Zaželim si kolač z marmelado
ali pa kifelj s čokolado.
Diši mi tudi pehtranova potica
ali pa z medom nadevana sladica.
Ah! Vzemi še tri kremne rezine, piškote,
pa medenjake in marcipanove dobrote,
in še velik kos pogače z makom,
da bom poletela do oblakov.
Prinesi mi še veliko kupo sadno,
pomaranče, mandarine,
banane, rozine in maline
pa veliko torto čokoladno.
Čez spijem še limonade lonec,
a še ni konec.
Hočem tudi sladke pite,
pladenj prepeln skutine palačinke zvite.
Za malico pekač piškotov zbašem,
mmm, kako paše.
Sanjam še o jagodni ruladi
pa o mlečnem sladoledu v čokoladi.
Pojem še čokolino
in v želodčku mi je prav fino.
Nazadnje pa prinesi še krofov šest,
saj zahotelo se mi je vse to pojest!
Aja, pa za mamico in brata,
pika poka bodi zlata,
še orehove poljubčke, prosim.
„Prinesem le sladkor in med
pa bova skupaj naredili sladoled!”
V modro nebo se je zazrla,
in pikasta krila razprla.



O CZYM PTASZEK ŚPIEWA?

Maria Konopnicka

A wiecie wy, dzieci,
o czym ptaszek śpiewa,
kiedy wiosną leci
między nasze drzewa?

Oj, śpiewa on wtedy
piosenkę radosną:
„Przeminęły biedy,
Gaj się okrył wiosną!”

Oj, śpiewa on sobie
z tej wielkiej uciechy,
że do gniazdka wraca,
do swej mitej strzechy.

Latał on za góry,
latał on za morza...
Za nim ciężkie chmury,
przed nim złota zorza.

Teraz się zmieniła
pogoda na świecie;
nasza wiosna miła
odziała się w kwiecie...

Tak i dola nasza,
choć nam się zasmuci,
wróci nam z piosenką,
z słońcem nam wróci!

KAJ PTIČEK PREPEVA?

Prevod: Tonja Planinc

A veste, otroci,
kaj ptiček prepeva,
ko pomlad naša dreva v cvetje odeva?

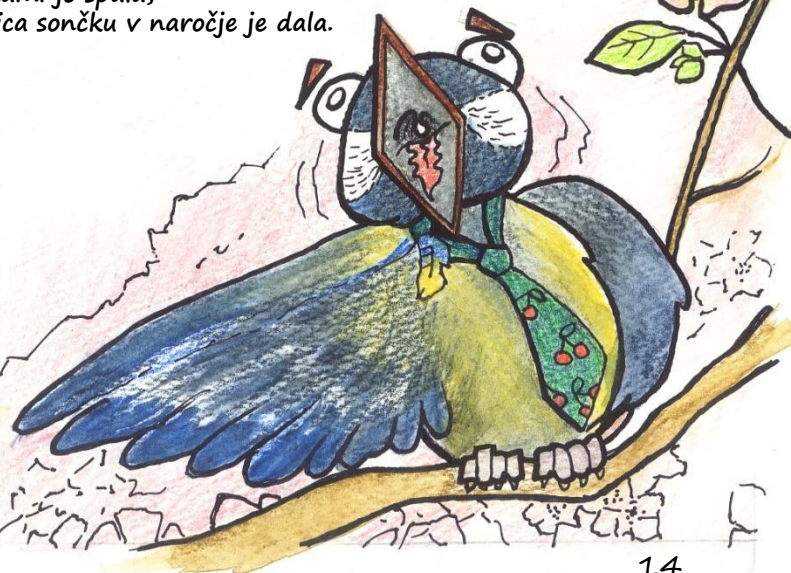
Oj, poje on lepo
si pesem veselo,
„Pomlad je pregnala nam zimo debelo!”

Oj, poje on glasno
z veliko uteho,
saj vrača domov se, na svojo se streho.

Je letal po gorah,
preletel vsa morja,
po hudih nevihtah čez zlata nam polja.

In zdaj se je vse
na svetu spremenilo,
trave in drevje, vse cvetje dobilo.

Prav tako je dolino,
ki z nami je spala,
pescmica sončku v naročje je dala.



DZIK
Jan Brzechwa

Dzik jest dziki, dzik jest zły,
Dzik ma bardzo ostre kły,
Kto spotyka w lesie dzika,
Ten na drzewo szybko zmyka.

MERJASEC
Prevod: skupen

Merjasec je hud in strašen,
merjasec je grd in glasen.
Kdor nanj v gozdu naleti,
naj hitro na drevo zbeži.



NIEDŹWIEDŹ

Jan Brzechwa

Proszę państwa, oto miś.
Miś jest bardzo grzeczny dziś,
Chętnie państwu tapę poda.
Nie chce podać? A to szkoda.

ŻUBR

Jan Brzechwa

Pozwólcie przedstawić sobie:
Pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze. Zróbże
Minę uprzejmą, żubrze.

MEDVED

Prevod: skupen

Drago občinstvo, pred vami je medo.
Zmazal je že medu polno skledo.
Za danes bi to bilo vse.
Če hočete več, pa pridite še!

ZOBER

Prevod: skupen

Sem gospod zober iz Poljske doma.
Ste me že videli? Me kdo pozna?
Izgledam nevaren, grd in kosmat.
Če me kdaj srečaš, ne se me bat.



SŁOŃ

Jan Brzechwa

Ten słoń nazywa się Bombi,
Ma trawę, lecz na niej nie trąbi.
Dlaczego? Nie bądź ciekawy,
To jego prywatne sprawy.

KROKODYL

Jan Brzechwa

„Skąd ty jesteś, krokodylu?”
„Ja? Znad Nilu.
Wypuść mnie na kilka chwil,
To zawiozę cię nad Nil”.

SLON

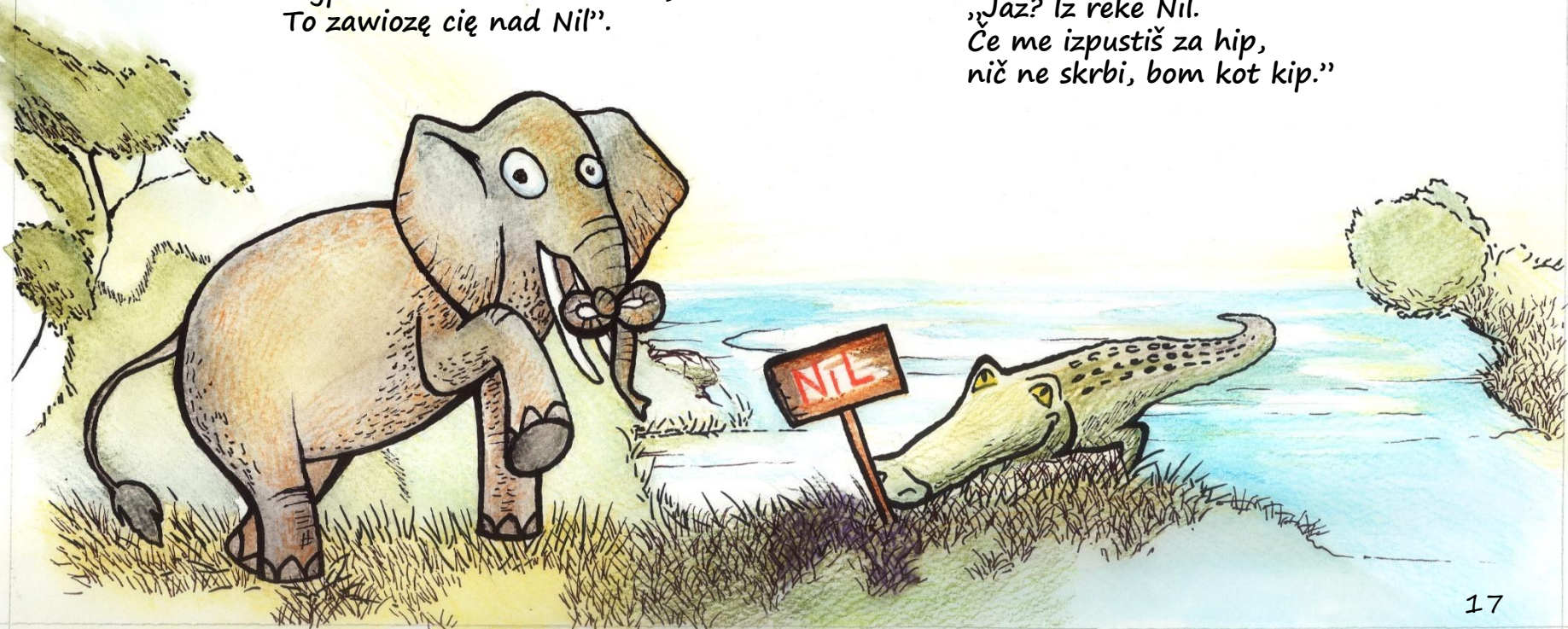
Prevod: Katja Butala, Nastja Gračnar

Temu slonu je ime Bobi,
ima trobec, a z njim ne trobi.
Zakaj? Kaj ti mar?
To je le njegova stvar.

KROKODIL

Prevod: Katja Butala, Nastja Gračnar

„Od kod si, krokodil?”
„Jaz? Iz reke Nil.
Če me izpustiš za hip,
nič ne skrbi, bom kot kip.”



STRUŚ

Jan Brzechwa

Struś ze strachu
Ciągłe chowa głowę w piachu,
Więc ma opinię mazgaja.
A nadto znosi jaja wielkości strusiego jaja.

KANGUR

Jan Brzechwa

„Jakie pan ma stopy duże,
Panie kangurze”.
„Wiadomo, dlatego kangury
W skarpetkach robią dziury”.

NOJ

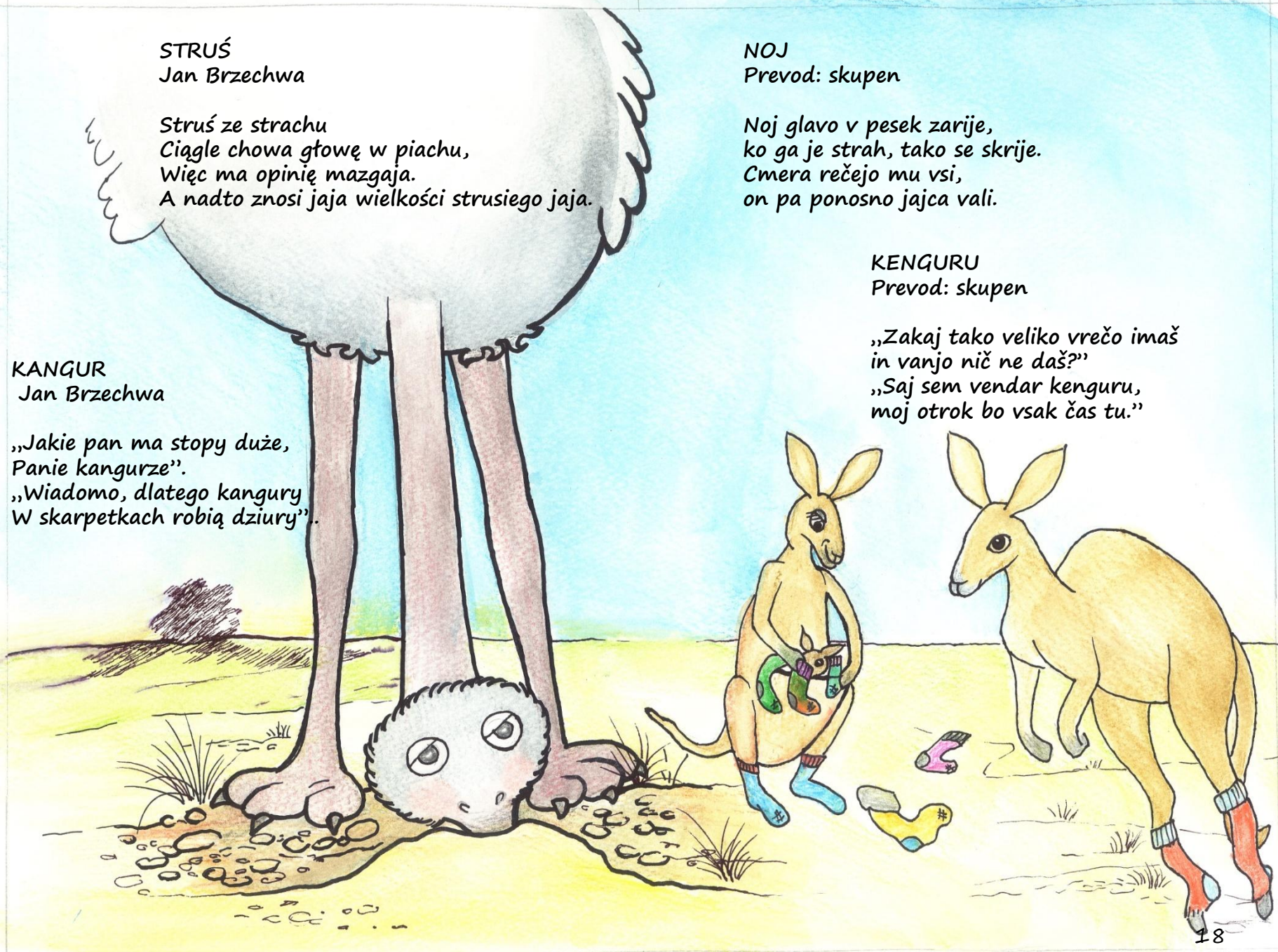
Prevod: skupen

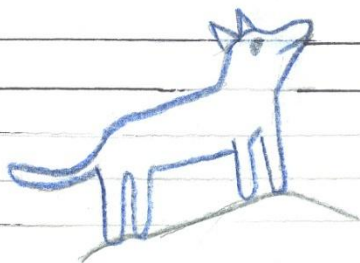
Noj glavo v pesek zarije,
ko ga je strah, tako se skrije.
Cmera rečejo mu vsi,
on pa ponosno jajca vali.

KENGURU

Prevod: skupen

„Zakaj tako veliko vrečo imaš
in vanjo nič ne daš?”
„Saj sem vendar kenguru,
moj otrok bo vsak čas tu.”





LIS

Jan Brzechwa

Rudy ojciec, rudy dziadek,
Rudy ogon to mój spadek.
A ja jestem rudy lis.
Ruszaj stąd, bo będę gryzł.

WILK

Jan Brzechwa

Powiem ci w słowach kilku,
Co myślę o tym wilku:
Gdyby nie był na obrazku,
Zaraz by cię zjadł, głuptasku.

LISICA

Prevod: skupen

Zvita lisica gleda sem in tja,
za vsako skalco se skriti zna.
Tiho in mirno čaka na svoj plen,
beži, otrok, da ne boš njen.

VOLK

Prevod: Katja Butala, Aleš Pirnat

Čisto na kratko ti povem,
kaj si mislim o volku tem.
Če ga ne bi le narisali,
bi jo že pobrisali.



ZEBRA
Jan Brzechwa

Czy ta zebra jest prawdziwa,
Czy to tak naprawdę bywa?
Czy też malarz z bożej łaski,
Pomalował ośta w paski?

ŻYRAFA
Jan Brzechwa

Żyrafa tym głównie żyje,
Że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdrosczę żyrafie,
Ja nie potrafię.

ZEBRA

Prevod: Katja Butala, Nastja Gračnar,
Aleš Pirnat

Ali je ta zebra prava,
ali se kdo poigrava?
Kdo ima v glavi slamo
in je oslu dal pižamo?

ŽIRAFÁ

Prevod: Petra Meterc

Žirafa živi le zato,
da v nebo moli glavó.
Ljudje pa tega ne znajo,
saj kratek vrat imajo.



MAŁPA
Jan Brzechwa

Matpy skaczą niedościgle,
Matpy robią matpie figle,
Niech pan spojrzy na pawiana:
Co za matpa, proszę pana.

ŻÓŁW
Jan Brzechwa

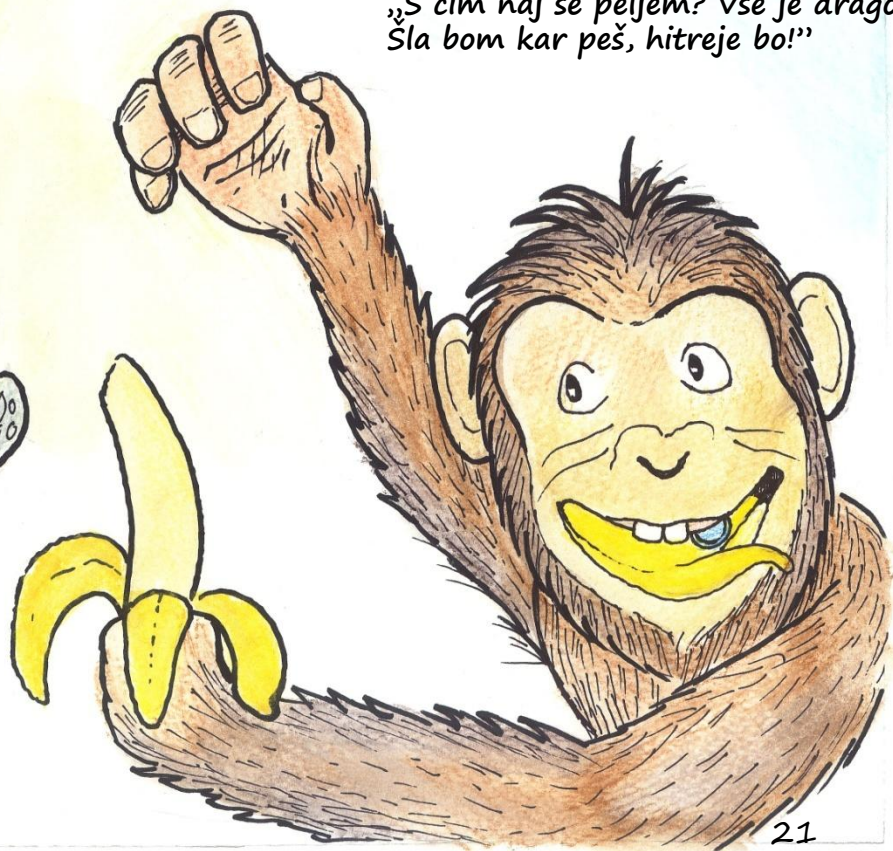
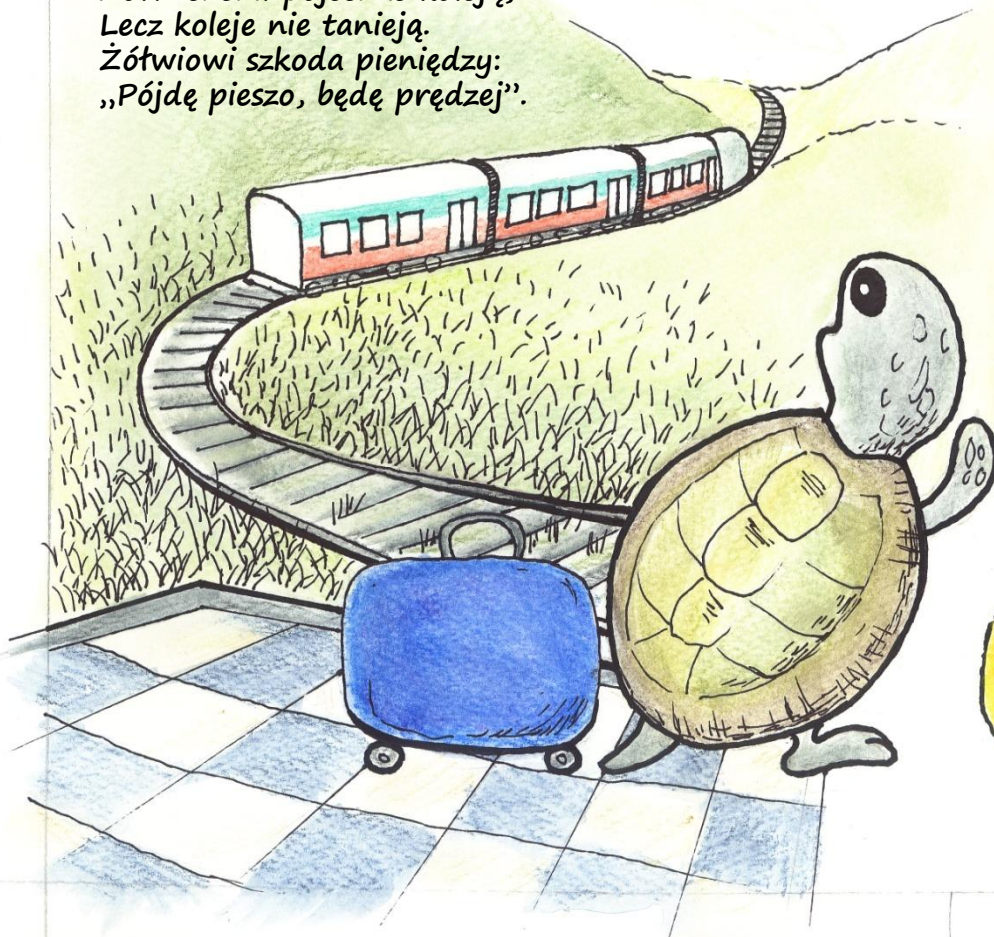
Żółw chciał pojechać koleją,
Lecz koleje nie tanieją.
Żółwiowi szkoda pieniędzy:
„Pójdę pieszo, będę prędeż!”

OPICA
Prevod: skupni

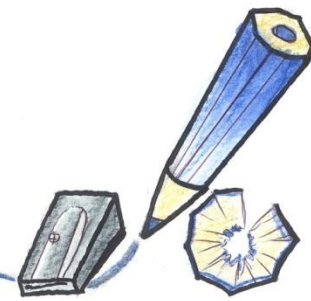
Opica skače sem in tja.
Dan in noč se le igra,
afne gunca, se baha.
Res je prava afna ta!

ŽELVA
Prevod: skupni

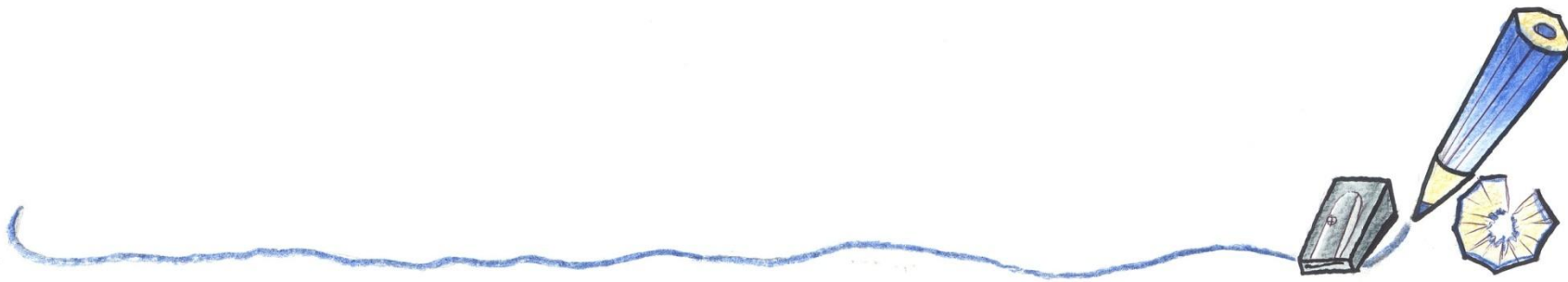
Želva bi rada se z vlakom peljala,
ampak je pravkar brez karte
ostala.
„S čim naj se peljem? Vse je drago.
Šla bom kar peš, hitreje bo!”



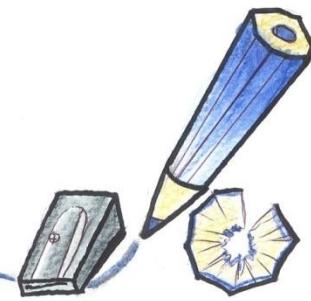
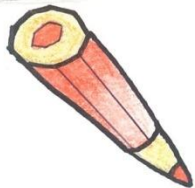
Tu lahko narišeš ali napišeš, kar želiš...



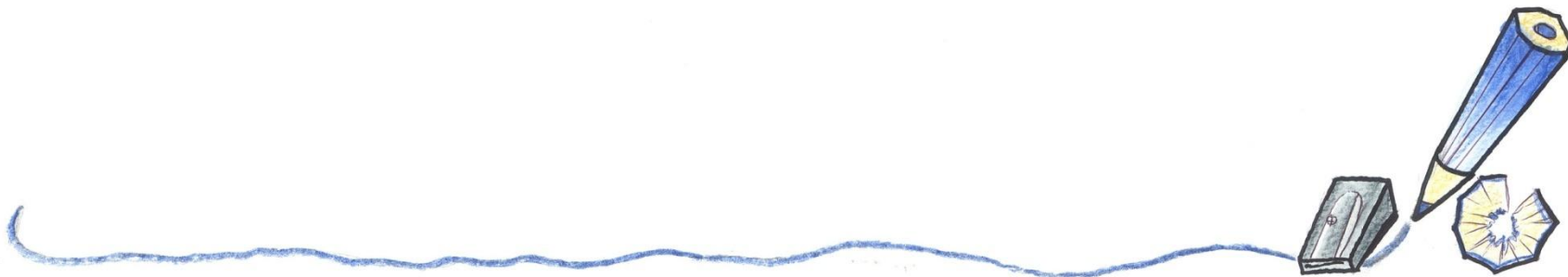
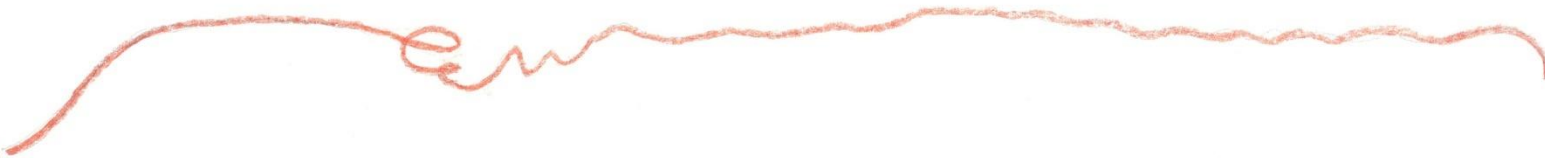
Tu lahko narišeš ali napišeš, kar želiš...



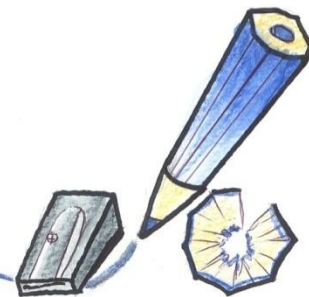
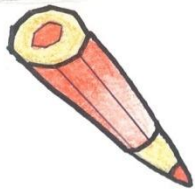
Tu lahko narišeš ali napišeš, kar želiš...



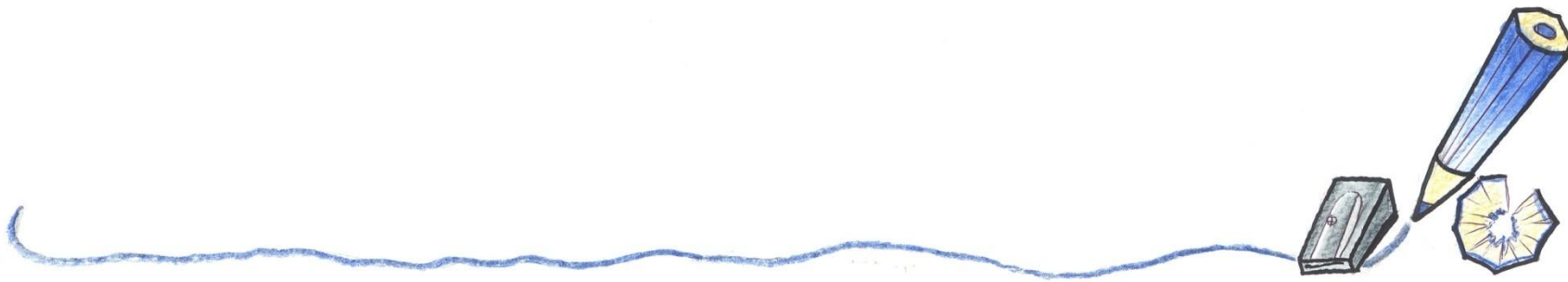
Tu lahko narišeš ali napišeš, kar želiš...



Tu lahko narišeš ali napišeš, kar želiš...



Tu lahko narišeš ali napišeš, kar želiš...



Kaj sončece vidi: Poljske otroške pesmi v prevodu študentov ljubljanske polinistike

© Univerza v Ljubljani, Filozofska fakulteta, 2014.
Vse pravice pridržane.

Besedila izbrali in prevedli študentje ljubljanske polonistike: Krista Balažič, Katja Butala, Nik Flegar, Mateja Gojkošek, Nastja Gračnar, Špela Jontez, Špela Kopač, Petra Meterc, Aleš Pirnat, Tonja Planinc, Maja Plank, Mitja Trilar, Pia Šlogar

Uredila: Maria Magdalena Nowakowska

Jezikovni pregled prevodov: Boris Kern

Ilustrirala: Simona Žagar

Založila: Znanstvena založba Filozofske fakultete Univerze v Ljubljani

Izdal: Oddelek za slavistiko

Za založbo: Branka Kalenić Ramšak, dekanja Filozofske fakultete

Ljubljana, 2014

Prva izdaja, e-izdaja.

Publikacija je brezplačna.

Projekt je podprlo: Veleposlaništvo Republike Poljske v Ljubljani



Veleposlaništvo
Republike Poljske
v Ljubljani



Univerza v Ljubljani
**FILIZOZESKA
FAKULTETA**

